

MARJA KONOPNICKA.

Świecą gwiazdy...

Świecą gwiazdy, świecą.
 Na wysokiem niebie...
 Jeno nie myśl, chłopie,
 Że to i dla ciebie!
 Ta jasna z tysiąca,
 Co wschodzi od boru,
 Jako skrawek słońca, —
 To pana ze dworu.
 A niżej ta druga
 Ze złota szczerzego,
 Co nad stawem mruga —
 Ćroboszcza naszego.
 A trzecia, co w pobok
 Rzuca snop ognisty,
 Jako srebrną kądziel, —
 Gwiazda organisty.
 Wszystkie przed oczyma
 Palą się, jak zorze...
 Tylko twojej niema,
 Chłopie ty nieboże!
 Fowiadają ludzie,
 Że z dawnej dawności
 Pan Bóg wszystkie gwiazdy
 Zapalił w równości.
 Ni chłopu, ni panu,
 Nie było na niebie...
 Każdy człek swą własną
 Gwiazdę miał dla siebie.
 Ale jak się zaczął
 Kurczyć lud ubogi,
 Poszły gwiazdy z nieba
 Na rozsiajne drogi...
 A te pańskie świecą.
 Jako talar biały...
 A te chłopskie w rolę,
 Jak łzy, pospadały!

KRONIKA.**Kalendarzyk Tygodniowy.**

		Imiona słowiańskie
13. N.	Weroniki	Bogumir
14. P.	Hilarego	Światosław
15. W.	Pawła	Włodzimierz
16. S.	Marcelego	Władimir
17. C.	Antoniego	Rościsław
18. P.	Pryski	Jaropek
19. S.	Henryka	Dobrosław

*Kiedy w styczniu rośnie trawa,
 Licha w lato jest postawa.*

*Kiedy styczeń najostrzejszy,
 Tedy roczek najplodniejszy.*

Książęca konstytucja. Nowy projekt konstytucji opracował Książę Sapieha były minister spraw zagranicznych, a obecnie poseł na Sejm naturalnie z bebe, w którym to projekcie zamierza zupełnie odebrać głos Sejmowi, a rozdziela władzę pomiędzy Senat, Radę Państwa i Trybunał. Jasne jest, że ma to na celu usunięcie chłopskich wpływów na rządy raz na zawsze. Czy Sejm taki projekt zatwierdzi, zobaczymy w przyszłości.

Znowu nowy podatek. Jak donosi świąteczny Kurjer, ministerstwo spraw wewnętrznych wygotowało projekt statutu o samoistnym podatku komunalnym od budynków mieszkalnych na obszarze gmin wiejskich. Jak z tego wynika nowy podatek ma dotyczyć tylko chałup chłopskich, no bo przecież chłopci mają w skrzyniach pieniądze, jak mówią otwarcie obszarnicy i inne bebeci.

Jeszcze podwyżka taryf kolejowych. Ministerstwo Komunikacji projektuje podwyżkę opłat kolejowych o 20 procent. Jest ona objawem najdobitniejszym, że przecież nie poprawiają się nasze stosunki gospodarcze, jak stale piszą gazety bebeckie, lecz, że stale droższa się zwiększa.

Tylko podwyżki. Od dnia 1 stycznia 1929 podwyższone zostały opłaty pocztowe, a to listy polecone z 65 gr. na 75 gr. zagraniczne również o 10 gr. Podwyższone również zostały opłaty za rozmowy telefoniczne.

Robotnicza wytrwałość W pismach miastowych rozpisano się wiele nad tem, że 87 robotników pracowało bez przerwy 26 i pół godziny przy podnoszeniu mostu na linii kolejowej Kutno-Strzałków. Wydawało się to dziwnem, gdyż robotnicy i urzędnicy pracują jeno po 8 godzin dziennie. Ale ileż by tomów opisał, gdyby chciał podać w gazety czas pracy chłopów. Od świtu do zmroku pracuje nie 87 robotników raz na 10 lat, ale całe lata kilkanaście milionów chłopów.

Nieznana choroba. Na Wileńszczy-

JAN SOBEK
 Poseł na Sejm

**Czy taką powinna być współpraca
 Rządu z Sejmem?**

W społeczeństwach o ustroju demokratycznym stosowane są zasady, że rząd idzie wspólnie w pracy, mającej za zadanie dobro ogółu, razem z sejmem i choć niejednokrotnie zdarza się, że pewna część sejmu ma niejedno rządowi do wymówienia i wytknięcia. wspólnie jednak starają się tak sprawy kierować, aby ani sejm nie był przez rząd postępowany, anie też rząd sejmu nie narażał na takie metody, które do przyjemnych zaliczyć się nie dadzą. U nas może przyjdzie też kiedyś do tego i leży to w interesie tak jednej jak i drugiej strony. Aby to nastąpić mogło jak najrychlej. Tymczasem jednak dość do tego daleko i wiele jest ku temu powodów, że stan jaki zaistniał obecnie wcale nie ulega gruntownej zmianie ze strony czynników kompetentnych, nawet ku całkowitemu polepszeniu nie widać, aby zdążano.

Nasza „jedyńska” gniewa się na posłów chłopskich, że ci w stosunku do Rządu mają nieraz swoje odrębne zdanie i wypowiadają swoje uwagi pod jego adresem w sposób jasny

i otwarty, co ją czasami wyprowadza z równowagi a nawet do posunięć nie zawsze zręcznych i dobrze obmyślanych. W pismach swoich, a zwłaszcza w „Chłopie Polskim” nie szczędzą nam posłowie jedynkowi swoich różnych uwag, odsądzając nas od tego co się nam należy, sobie oczywiście dużo przywłaszczając, choćby i niesłusznie i niezasłużenie. Ha, trudno podobno to już tak być musi, że „każdy dziad swoją torbę chwali” jak powiadają ludzie na wsi.

Czy posłowie chłopscy naprawdę nie mają powodów do wytykania błędów popełnianych przez różne nasze Rządy, a także i przez obecny? Czy jest to ich jakaś taka sobie zwykła mania opozycyjna niemająca swego uzasadnienia? O, nie! Mamy wiele powodów do niezadowolenia i to co nas boli wypowiadamy jedni w Sejmie, drudzy w prasie nie poto tylko, aby komuś dokuczyć, ale poto aby zło skierować na swoje miejsce, usuwać go a iść w kierunku właściwym, nie mającym nic innego na celu jak tylko służbę Polsce. Ze zaś u nas nagromadziło się dużo różnych niewłaściwości, a nawet krzywd, przeto nie wolno nam o nich milczeć, gdy widzimy że nie tak się dzieje jak powinno. Z pośród wielu przykładów że tak jest, przytoczę jeden.

Kiedy w 1920 r. bolszewicy zabrali się do nas naprawdę i już o mało brakowało że i do Warszawy co jeno nie zagościli, zrobił się ruch, szczerść i ochota, że aż hej! Obiecywano na prawo i lewo co tylko kto chciał i co mu do głowy przyszło. Rolnikom mało mającym ziemi uchwalono dać ziemię z parcelacji wielkich obszarów dworskich, zaś tym którzy pojadą na front obiecano bezpłatnie dać ziemię jako wynagrodzenie za obronę Polski. Uchwaliła to Rada Obrony Państwa. I pokazało się że była to naprawdę Rada obrony państwa, a nie *włosciaństwa*. Albowiem gdy przyszło do wykonania obietnic, te speliły w dużej mierze na niczem. Posłowie młodszy którzy nie widzieli wojny, jaki taki ruszył też na bolszewika, my zaś starsi wyponiewierani od początku wojny światowej, aż do jej ukończenia, nie mieliśmy już siły iść na nowo, przeto poszliśmy na zgromadzenia, aby młodzień zachęcić i porwać do wstąpienia w szeregi, obiecując wykonanie obietnic Rady Obrony Państwa. I ruszyła młodzież ufna, że przecież jej ofiara nie pójdzie na marne, przyrzeczenia też zostaną wykonane. A dziś co się pokazało? Oto około 60.000 ma być podobno takich, którym dano kwitki że się im ziemia należy, tylko że im jej niema kto dać.